

Ani Mru Mru, Arka Noego

Dręczy niesłychanie jedno pytanie:

Jak do kabaretu dobrać facetów?

Pomysłu nie ma, a czas przez palce leci,
zrób jak w show biznesie i zatrudnij dzieci.

Ref. Bo taki mały, taki duży może śmieszny być. Taki gruby, taki chudy może śmieszny być. Taki ja i taki ty

Dzieci powinna być cała gromada,
jak nie masz swoich, to pożycz od sąsiada.

Żeby było śmiesznie, ale estetycznie,
Wszystkie dzieci muszą trochę różnić się fizycznie.

Ref. Bo taki mały, taki duży może śmieszny być. Taki gruby, taki chudy może śmieszny być. Taki ja i taki ty

Arka Noego kocha dzieci swoje,
bo ma ich wszystkich sto dwadzieścia troje.

A dwóch takich chłopców wystarczy w kabarecie.

I każda inna postać zbędna jest, bo przecież:

Ref. Taki mały, taki duży może śmieszny być. Taki gruby, taki chudy może śmieszny być. Taki ja i taki ty

Po co ten dorosły państwo zapytacie,
dobre pytanie, my też tego nie wiemy.

Ale trzeba przyznać, że czasem się przydaje,
bo jako jedyny potrafi rymować.

Ref. Taki mały, taki duży może śmieszny być. Taki gruby, taki chudy może śmieszny być. Taki ja i taki ty

Taki mały, taki duży może śmieszny być. Taki gruby, taki chudy może śmieszny być. Taki ja i taki ty